



Do 03.2011 w SD

Gdyby podjąć się klasyfikacji posłów, stosując jednocześnie wyznacznik: poseł, to polityk, można by dokonać następującej segregacji, przy czym kolejno

s

c nie jest ważna:

1. poseł, bo poseł - bo znalazł się psim swędem na liście wyborczej wyczuwając tendencje wyborcze partii w badaniach obopu, jest posłem i nic nie robi, bo jego robota w komisji polega na obecności (lub nie) nic nie umie, nic nie wie, bierze dietę poselską i jest mu dobrze. Martwi się tylko o przyszły mandat,
2. poseł pracus - ale pracowity! –bierze udział w posiedzeniach komisji, siedzi tam, jako członek, niewiele wie, niewiele umie, niewiele mówi, czasami udaje madrego, a jak mówi, to głupoty, w które sam nie wierzy,
3. poseł dziad – wredny mandatariusz społeczeństwa, spi na sali sejmowej, dluwie w nosie, patrzy ślepo w laptop, gada przez telefon, głosuje bezmyślnie (zresztą tak, jak reszta) i ma wszystko gdzieś, bo niby dlaczego nie miałby mieć, skoro nikt nie ma interesu, aby go z nierobstwa rozliczyć,
4. poseł nasz - to poseł, który nie zapomniał pochodzenia, któremu powierzono mandat, bo jego dotychczasowa działalność była wiarygodna, bo całym sobą poświęcił się dla innych,

bo przez swoje życie pokazywał, że ważniejsi są oni niż on, poseł, któremu ciężko utrzymać pozycję,

5. poseł polityk – ten to już nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, jego wredność przerasta wszelkie wyobrażenia, bo musi być politykiem ze wszelkich miar, bez względu na wszystko. On wie, że być politykiem, to być kłamcą, też populistą, powtarzać wszystko to, co powiedział „szef”, bez względu na własny pogląd (jeżeli szef pozwoli go mieć),

6. poseł telewizyjny – też nie ma nic z rzeczywistością wspólnego, ale chętnie pokazuje się w TV, bo musi się wygadać, musi pokazać, że jest chociaż nie ma nic ważnego do powiedzenia, ale jak już mówi, to klepie byle co, aby tylko zaistnieć w czym skutecznie pomagają mu parainteligentni dziennikarze telewizyjni,

7. poseł wredny i nikt (takich większość) – to ten, którego mózg należy w całości do „naczelnego mózgu”, a więc posiadacza wszelkiej władzy partyjnej, który – nie tylko, że nie ma nic do powiedzenia i nic powiedzieć nie może – ale też sam nie wie co powiedzieć, bo nie wie o czym i po co? Występując w TV klepie brednie ustalone wcześniej przez partyjnego inkwizytora, bo nie daj Boże zostanie wyklety,

8. poseł weteran – jest raczej stary i jego starość to atut ale też mądrość i doświadczenie postępowania w sejmie, ma też zwykłe cwaniactwo w poruszaniu się w zawilosciach sejmowych,

9. poseł cwaniak – co by tu zrobić, żeby się pokazać, nawet wtedy, gdy sprawa nie jest warta świeczki? Co się do tej pory nie zdarzyło? Coś cwaniak poseł wymyśli, bo ma poselski pomysł!

10. poseł rutyniarz – jest w sejmie jakiś czas, wie nawet, że dalej będzie, bo ani nie zaszkodził, ani pomógł, ale czasami może się przydać, taki poseł jest przydatny do wszystkiego, co tylko się dzieje, wciska guzik, który zapewni mu dalszą rutynę, byle być,

11. poseł prawnik – marny, tak jak reszta, najbardziej zagrażający wszystkiemu, co jest związane z naszym bytem, bo nie pokazuje wiedzy prawniczej wtedy, gdy jest potrzebna i konieczna,

12. poseł zawodowiec – zawodzi we wszystkim, co robi, zapomina o swoim zawodzie, więc jest laikiem we wszystkim, co tylko robi, robi żeby coś zarobić i najczęściej zarabia,

13. Poseł – jest przedstawicielem narodu (art. 104 konstytucji), i nie wiąże go instrukcja wyborców,

14. Poseł – jaki powinien być: z konstytucji wynika, że posła nie wiąże go nic z wyborcami, ale powinien wiedzieć, że to wyborcy decydują o jego przyszłości.

Wyborca zdecyduje!

AStK